



Śpiewnik regionalny



Śniatowa, sierpień 2019





Opracowanie śpiewnika:
Stowarzyszenie „Wiejski Ośrodek Kultury w Śniatowej”
Śniatowa 19, 95-045 Parzęczew

Zdjęcia: Urząd Gminy w Parzęczewie

Wydawca:
IMAGINE DESIGN GROUP
ul. Radzikowskiego 100J/51, 31-315 Kraków
tel. 12 353 01 68
e-mail: wydawnictwo@idgreklama.pl





Spis treści

Wstęp.....	1
Hej od Parzęczewa.....	3
Drożyna	4
Czemu Ty młoda	5
Jezioro	6
Muzykanty grają	7
Już mi minęło szesnaście latek	8
Na zielonej łące	10
Na zielonym polu	12
Róża	13
Piosenka biesiadna	14
Piosenka Stowarzyszenia	16
Pozwólcie Panie Wójcie	18
Wesoła piosenka	20
Trzy razy kukułeczka.....	21
Powiadają ludzie	22
Oj stary jo Ci stary	24
Miłość jak piosenka się zaczęła	26
Kędy Ty Jaśku	28
O Stowarzyszeniu	29







Muzyka ludowa to jeden z najstarszych przejawów kultury duchowej poszczególnych narodów, a w ich obrębie poszczególnych regionów. Niezwykle bogatym w tradycje ludowe jest region łęczycki, którego folklor penetrowany był i bogato opisany przez Oskara Kolberga – wybitnego folklorystę i etnografa, który przysłużył się do zachowania ludowej spuścizny. Ważnym elementem tego folkloru jest muzyka, która przetrwała także dzięki dziesiątkom prężnie działających w regionie łęczyckim amatorskich grup muzycznych. Zespoły takie funkcjonowały i wciąż funkcjonują w Gminie Parzęczew, która przykłada dużą wagę do kultywowania swojego dziedzictwa. Obecnie na terenie Gminy Parzęczew funkcjonują: kapela ludowa, która działa od kilkudziesięciu lat oraz dwa zespoły śpiewacze: „Parzęczewiaczy” i „Śniatowianie”. W minionych latach oprócz wcześniej wymienionych formacji na lokalnej scenie były obecne zespoły śpiewacze: „Orlaneczki” i „Wesołe Kowalewiczaki”. Aktualnie trwają próby reaktywowania zespołu śpiewaczego z Kowalewic. Wszystkie zespoły były wielokrotnie wyróżniane i nagradzane w konkursach, przeglądach i festiwalach muzyki ludowej.

Oddajemy w Państwa ręce śpiewnik, który zawiera nie tylko pieśni ludowe, ale także inne utwory popularne w małym regionie Gminy Parzęczew, wykonywane przez zespoły działające na tym terenie. Muzyka ta towarzyszy mieszkańcom podczas różnego rodzaju festynów i uroczystości, a także promuje gminę poza jej granicami.

Integralną częścią publikacji jest płyta CD z podkładami do wszystkich utworów, zawartych w śpiewniku, nagrana przez członków kapeli ludowej „Parzęczewiaczy” i zaproszonych gości.

Śpiewnik wraz z płytą łączy naturalność, prostotę i mądrość ludową z profesjonalizmem muzyków, którzy zaangażowani byli w projekt, co przyczyni się, mamy nadzieję, do zwiększenia zainteresowania śpiewem ludowym i lokalnymi tradycjami Gminy Parzęczew.





Hej od Parzęczewa



Hej od Parzęczewa dróżka wypadła
jeno mi się jedna panna podobała
*a ja pójdę do niej, a ja pójdę do niej
pod okieneczko x2*

Przyszedł pod okienko i zakolał
otwórz moja luba bo będę płakał
*no i luba wstała okienko otwarta
on jej wymawiał x2*

Niczego mi nie żal, tylko jednego
żem Ci nakupowałem winka dobrego
*winkam nakupowałem Ciebie żem namawiał
tyś mnie nie chciała x2*

Jam Ci też niejedną chusteczkę dała
alem Ci niczego nie wymawiała
*tyś raz winka kupił, zaraz mi wymówił
żem Cię nie chciała x2*



Drożyna



Jest drożyna jest, przez calutką wieś
Wydeptała ją Kasieńka jak nosiła jeść x2

Jak jeść nosiła, Boga prosiła
Ażeby tak mój Jasieńku, ja twoja była x2

Ty będziesz moja, a ja będę twój
tylko proszę Cię Kasieńko z innym ni stój x2

ja będę stała, będę gadała
bom od Ciebie mój Jasieńku słowa nie miała x2





Czemu Ty Młoda



Czemu Ty młoda w lesie stoisz
Czemu Ty młoda w lesie stoisz
Czy Ty się rannej, czy rannej Ty się
Czy Ty się rannej rosy boisz

Gdybym się rannej rosy bała
Gdybym się rannej rosy bała
To bym tu w lesie, to w lesie bym tu
To bym tu w lesie nie siedziała

Słowiczek śpiewa młoda płacze
Słowiczek śpiewa młoda płacze
Przez Ciebie młody, młody przez Ciebie
Przez Ciebie młody wianek tracę

Uwiłam go se z zielonego
Uwiła go se z zielonego
Utraciłam go, utraciłam go
utraciłam go z płaczu Twego



Jezioro



Jezioro, jezioro mętna woda w Tobie
Nadobna Kasieńko, gadają o Tobie x2

Gadają, gadają, jest temu przyczyna
tyś chłopak majątny, ja biedna dziewczyna x2

Mająteczek zginie jak liść na kalinie
uroda i młodość przy biednej dziewczynie x2

Ja biedna dziewczyna, ubogo się noszę
a Ciebie Jasieńku za męża nie proszę x2





Muzykanty grają



Muzykanty grają, chłopaki tańczą,
a dziewczyny buzi dają, aż się buty prują.

Jechalim tu do Was, kawalery stały.
Oj takie miały czupryny, aż się konie bały.

Już nie będzie taki, jak sam co niedziele
Chłopy dziewczki całowały, a un stoł jak ciele.

Szedł un po zabawie, a to było w lesie.
Spojrzał wnet do góry, diabeł babe niesie.

Pomyśl sobie Władziu, jak Cię kopnie żona
za cztery niedziele, opuścisz ramiona.

Miał un się ożenić tego roku w lutym,
ale go teściowo poszczuła kogutym.

Już mi minęło szesnaście latek



Już mi minęło szesnaście latek,
trzeba się wpisać w grono mężatek.
Dalej chłopcy, dalej żywo - żwawego!
Muszę sobie wybrać chłopca jednego. x2

Stolarza nie chcę, deski hebluje
ze mną się żenić wciąż obiecuje.
Ja stolarza przez to nie chcę bo kłamca
mnie potrzebny ładny chłopak do tańca. x2

Kowala nie chcę, bo bije młotem,
a mnie by główka bolała potem.
Kowal w kuźni bije młotem bo musi
mnie się zdaje, że on mnie już ogłuszy. x2

Murarza nie chcę, bo glinę depcze,
koszulę zabrudzi, mnie się prac nie chce.
A ja młoda, jak jagoda, mój Boże!
Więc murarza brać za męża, broń Boże. x2



Pisarza nie chcę, bo zapisuje
jak z panienkami wciąż romansuje.

*Bo pisarek, pisareczek uczony
jemu trzeba pisareczkę na żonę. x2*

Mam ja jednego chłopca ładnego
same się oczka śmieją do niego.

*O świtaniu jedzie w pole i orze...
Jasiuleńka mi za męża daj Boże! x2*





Na zielonej łące



Na zielonej łące
Janek konie pasie, x2
a Kasia jemu dzieciąteczko niesie. x2

Niesie mu niesie
na białym atłasie. x2
Masz Janku to dziecię, nie wypieraj go się. x2

Ja się nie wypieram
by mnie Pan Bóg skarał. x2
W sobotę wieczorem, zawsze Cię namawiam. x2

W sobotę wieczorem
i w niedzielę rano. x2
Stuk, puk do okienka, otwórz mi kochana. x2

Mama usłyszała,
otworzyć nie dała. x2
Nie otwieraj Kasiu, nie będziesz go miała. x2



Jak mam nie otworzyć,
kiedy pięknie prosi, x2
pod moje okienko białe róże znosi. x2

Białe róże znosi,
piękne tulipany, x2
niechaj się rozwija miłość między nami. x2





Na zielonym polu



Na zielonym polu studzieneczka stoi,
studzieneczka stoi, Jaś koniki poi.
Jaś koniki poi, Kasia wodę brała
i przy tej studziencie mu się spodobała.

Są u nas doliny, drogi rozdzielają,
O Tobie dziewczyno już ludzie gadają.
Gadają, gadają jest tego przyczyna,
Tyś chłopak majątny, ja biedna dziewczyna.

Ja biedna dziewczyna, ubogo się noszę
i Cibile Jasieńku za męża nie proszę.
Nie proszę, nie proszę i prosić nie będę
i Twoją Jasieńku żoneczką nie będę.

Majowe przeminie jak liść na kalinie,
uroda zostanie przy biednej dziewczynie.
Ile kropel w morzu tyle gwiazd na niebie
Tyle mam miłości Jasieńku dla Ciebie.



Róża



Stoi w oknie róża
Gdzie słońce zachodzi
Tędy Jasieńko, krętą ścieżyną do dziewczyny chodzi x2

Nie przychodźże Jasiu
Bom ja jest za młoda
Ten mój wianeczek i moje lata i moja uroda x2

Uroda wianeczek,
W życiu szybko mija
Więc powiedz tylko jedno słóweczko, a będziesz też moja x2

A ona mówi mu
Jasiu mój kochany
Najpierw zapytaj, najpierw zapytaj mej kochanej mamy x2

Można jej zapytać
Tej jeszcze niedzieli
Konikiem wyjadę, niepokalaną by wszyscy widzieli. x2





Piosenka biesiadna



A może byśmy się tak coś napili - a dlaczego nie,
A może byśmy tak coś przekąsili - to się o tym wie.
Bo alkohol jest zgubą ludzkości, lecz ma w sobie dziwną moc,
Bo w kieliszku utopić swe troski, choć na jedną noc.

W kawiarni siedzę sam na sam przy pełnej szklance piwa
Myślami błądzę tu i tam i głowa mi się kiwa.
Nie zważam na stargany los - jak koń wyciągam szyję.
Więc biorę w ręką kielich swój i piję i piję.
Grają polki, oberki tańczą szklanki, butelki.
Nawet młodzież do tańca chęć ma.

Ref. O jaka piękna jest moja dziewczyna - to się o tym wie.
A usteczka ma słodsze od wina - a dlaczego nie.
Bo alkohol jest zgubą ludzkości, lecz ma w sobie dziwną moc
Bo w kieliszku utopić swe troski choć na jedną noc.

Na zegarze jest późno, to i w barze jest luźno
No i u mnie w kieszeni pustka jest.
Kelner z gniewu się poci, kto rachunek zapłaci
I za kołnierz trzyma mnie fest.
Potem trafia się władza i do paki mnie wsadza.
A w mej głowie jest dziwny szum.
Zdaje mi się, że w barze gra mi ktoś na gitarze,
a ja wołam - kelner dwie czyste i rum.



Ref. O jaka piękna jest moja dziewczyna - to się o tym wie.
A usteczka ma słodsze od wina - a dlaczego nie.
Bo alkohol jest zgubą ludzkości, lecz ma w sobie dziwną moc
Bo w kieliszku utopić swe troski choć na jedną noc.

No a potem raniutko wracam z paki cichutko
I dla żony układam bajek moc,
Że bandyci mnie napadli i doszczętnie okradli
Cóż ja dzisiaj przeżyłem w tę noc.
Chociaż kocham cię szczerze, lecz w twe bajki nie wierzę.
Wiem, że wódą zalewasz się wciąż.
Głodne dzieci, brak chleba, buty kupić im trzeba,
a Ty piosenkę powtarzasz mi wciąż.

Ref. O jaka piękna jest moja dziewczyna - to się o tym wie.
A usteczka ma słodsze od wina - a dlaczego nie.
Bo alkohol jest zgubą ludzkości, lecz ma w sobie dziwną moc
Bo w kieliszku utopić swe troski choć na jedną noc.

A więc wszyscy pijacy stańmy trzeźwo do procy
Niech alkohol przemieni się w kłos
Wtedy żona z radości ucałuje, upieści
i to życie popłynie jak sen.

Ref. O jaka piękna jest moja dziewczyna - to się o tym wie.
A usteczka ma słodsze od wina - a dlaczego nie.
Bo alkohol jest zgubą ludzkości, lecz ma w sobie dziwną moc
Bo w kieliszku utopić swe troski choć na jedną noc.





Piosenka Stowarzyszenia „Wiejski Ośrodek Kultury w Śniatowej”



O mój rozmarynie rozwijaj się,
O mój rozmarynie rozwijaj się.
Wszyscy chcą być lepsi
Uciekają ze wsi - ale my nie.

My lubimy zapach przedźniwnych pól,
My lubimy zapach przedźniwnych pól,
Gdy dojrzałe kłosa szumią pod niebiosy
Jak pszczeli ul.

My lubimy wierzby płaczącej cień,
My lubimy wierzby płaczącej cień,
W którym jest najmilej odpocząć na chwilę
W upalny dzień.

My lubimy ciszę szerokich łąk,
My lubimy ciszę szerokich łąk,
W której można słyszeć - w której można słyszeć
jak strzela pąk.





My kochamy swoją rodzinną wieś,
My kochamy swoją rodzinną wieś,
posadzone drzewa - ludzi którym śpiewam
Tę prostą pieśń.





Pozwólcie Panie Wójcie



Trzydzieści lat skończyłem
Mam poważną minę
Pierwszy raz pokochałem
Rumianą dziewczynę.

Poszedłem do rodziców
Rodzice mi mili
Czybyście się z dziewczyną
Kochać pozwolili.

Nie wolno, nie pozwolę
Rodzice mi wrzasną
Zakochać się w dziewczynie
To jest rzeczą straszną.

Poszedłem do Wójta,
Który rządzi gminą.
Pozwólcie Panie Wójcie
Kochać się z dziewczyną.



Nie wolno, nie pozwolę
Wójt srogo zawołał
Dopóki Was nie złączy
Ksiądz w murach kościoła.

Poszedłem ja do księdza.
Nabożny kapłanie
Czy wolno dziewczę kochać,
Czy grzechem kochanie?

Nie wolno, nie pozwolę
Na taką rozpustę.
Czy nie wiesz co to znaczy
Przykazanie szóste?

Poszedłem ja do Boga
Wszechmogący Boże
Czy wolno dziewczę kochać
Rumiane jak zorze.

A Pan Bóg się roześmiał,
wszyscy święci w niebie.
Ja przecież tę dziewczynę
Stworzyłem dla Ciebie.





Wesoła piosenka



Wesoła piosenka ludzi rozwesela,
a ja młodzusiętka nie mam przyjaciela.

Nie mam przyjaciela i mieć go nie będę,
czym się moje serce rozweselać będzie.

Oj boli serduszko, godzina przemija.
Pamiętasz przysięgę, co tu z nami była.

Kochanie, kochanie lepiej się nie kochać,
bo jaki ciężki żal z kochania odjechać.

Kochanie, kochanie gorsze od więzienia.
Z więzienia wyjść może, z kochania broń Boże.

Z więzienia wyjąć może za dwa lub trzy lata,
z kochania nie wyjdzie aż do końca świata.



Trzy razy kukułeczka



Trzy razy kukułeczka, trzy razy kukała
Kiedy się Kasia z Jasiem wiosną zapoznała
Kiedy się Kasia z Jasiem wiosną zapoznała.

Trzy razy kukułeczka, trzy razy kukała
Jasia, co kocha szczerze poślubić nie chciała
Jasia, co kocha szczerze poślubić nie chciała.

Poślubić go nie chciała, bo w głowie inny był,
Który oprócz Kasieńki miał inne dziewczyny
Który oprócz Kasieńki miał inne dziewczyny.

Zakukaj kukułeczko, zakukaj jeszcze raz
Może Jasiek usłyszy, pokocha od nowa
Może Jasiek usłyszy, pokocha od nowa.



Powiadają ludzie



Powiadają ludzie, że ja się opija
Hej, hej
A mnie od frasunku główka zawróciła
A mnie od frasunku główka zawróciła

Wesoła ja byłam, nigdy nie płakałam
Hej, hej
Póki się w chłopaku nie rozmyślałam
Póki się w chłopaku nie rozmyślałam

Serce moje serce, wesołe być nie chce
Ino się trzepoce jak rybka w Potoce.
Serce moje serce na strony się dzieli
Jedna strona płacze, druga się weseli.

Zapłakały okna, zapłakały ściany
Hej, hej
Kiedy od nich usiekł ptaszek malowany
Kiedy od nich uciekł ptaszem malowany



Jeden ptaszek uciekł, drugi się maluje
Hej, hej
Pewnie go mamusia na zięcia szykuje
Pewnie go mamusia na zięcia szykuje

Śniło mi się we śnie, że mnie Janek weźmie,
żeby się wyśniło to by dobrze było.

Hej da, dana dana. Łoj da, dana, dana
żeby się wyśniło to by dobrze było. x2



Oj stary jo Ci stary



Oj stary ja ci stary
potrzeba mi młody, x2
ażeby mi wyganiola
koniki do wody. x2

Koniki do wody,
koniki od wody x2
Oj i stary ja ci stary
potrzeba mi młodej x2

Chcą mnie wydać za starego
a ja nie mam woli, x2
a co spojrzę na młodego,
to mnie serce boli. x2

Usmarkał się, upaprał się
i wyszczerza zęby. x2
Wolałabym trzy dni nie jeść,
jak mu raz dać gęby. x2



Raz się stary przyczałował
i mnie pocałował. x2
Jam się biedna rozbeczała
dziad się oblizował. x2

Oj zlituj się, ach Jezusie
zabierz jego duszę. x2
Bo jak Ty się nie zlitujesz
to ja sama muszę. x2

Bo jak Ty się nie zlitujesz,
to ja sama muszę. x2
Owinę mu łeb w pierzynę
i dziada uduszę. x2



Miłość jak piosenka się zaczęła



Miłość jak piosenka się zaczęła.
Nasze serca obudziły się
Jak mgła nas otoczyła
Gdy ja tuliłem Cię.

Ref. Już nigdy nie zapomnę - tych dni co dałaś mi
I zawsze kiedy wspomnę - w mych oczach będą łzy.
Bo kiedy w mych ramionach - tuliłem Cię
Szeptalaś cała drżąca - że kochasz mnie.

Czuję jeszcze ciepło twego ciała
Gdy w ramionach ja tuliłem Cię
Ach powiedz moja mała
Czy jeszcze kochasz mnie.

Ref. Już nigdy nie zapomnę - tych dni co dałaś mi
I zawsze kiedy wspomnę - w mych oczach będą łzy.
Bo kiedy w mych ramionach - tuliłem Cię
Szeptalaś cała drżąca - że kochasz mnie.



Przemijają te urocze chwile
Miłość przecież tylko krótko trwa
Ja we śnie nawet słyszę
Jak brzmi melodia ta.

Ref. Już nigdy nie zapomnę - tych dni co dałaś mi
I zawsze kiedy wspomnę - w mych oczach będą łzy.
Bo kiedy w mych ramionach - tuliłem Cię
Szeptowałaś cała drżąca - że kochasz mnie.

Miłość jak piosenka się skończyła.
Tyś odeszła ja zostałem sam.
Ach czemuś to zrobiła,
Wszak dobrze było nam.



Kędy Ty Jaśku



Kędy Ty Jaśku pojedziesz
zieloną dróżką czy przez wieś
*zieloną dróżką pojedę
do mej najmilszej na radę. x2*

A cóż to będzie za rada
kiedy najmilsza nie gada.
*Oj będzie ona gadała
kiedy Jasieczka ujrzała. x2*

Lepszą Ci Jaśki niżli Ty
bo mam fartuszek wyszyty.
*A któż Ci go ta wyszywoł
kiedy jo u Cie niebywał. x2*

Tumionki mi go wyszyły
czarną, jedwabną do ziemi.
*Nie ma to nie ma prawda Ty
ponad łynczyckie dziewczynki. x2*



O Stowarzyszeniu



Stowarzyszenie „Wiejski Ośrodek Kultury w Śniatowej” powstało w 2006 roku. Celem działania stowarzyszenia jest m.in. integracja mieszkańców terenów wiejskich, promocja lokalnych tradycji i zwyczajów oraz współpraca z lokalnym samorządem i władzami gminy w zakresie tworzenia lepszych warunków do życia na wsi. Stowarzyszenie „Wiejski Ośrodek Kultury w Śniatowej” rozpoczęło swoją działalność w małej salce w starym, 100-letnim budynku poszkolnym, która została wyremontowana i wyposażona w meble świetlicowe dzięki wsparciu Fundacji Wspomagania Wsi w Warszawie. Następnie, dzięki wsparciu Wójta Gminy Parzęczew i Fundacji Rozwoju Gmin „PRYM” otrzymaliśmy środki z funduszy unijnych na remont i doposażenie świetlicy. Aktywna działalność stowarzyszenia spowodowała, iż władze gminy zdecydowały o rozbudowie budynku „Wiejskiego Ośrodka Kultury”. Dzięki temu od 2013 roku ośrodek dysponuje świetlicą, salą widowiskową wraz z zapleczem socjalnym i sanitarnym. Skupia się w nim życie kulturalne nie tylko sołectwa Śniatowa, ale również okolicznych wsi. Dziś „Wiejski Ośrodek Kultury w Śniatowej” jest swoistym centrum inspirującym mieszkańców do podejmowania aktywnych działań w zakresie kultury, edukacji i promocji sołectwa Śniatowa i gminy Parzęczew. Trwałym elementem kultury polskiej są pieśni patriotyczne, piosenki wojskowe, piosenki biesiadne czy też naiwne i rubaszne przyśpiewki ludowe. W 2011 roku przy Wiejskim Ośrodku Kultury w Śniatowej powstał Zespół Piosenki Biesiadnej, który później przyjął nazwę „Zespół śpiewaczy przy Wiejskim Ośrodku Kultury w Śniatowej”. Śpiew towarzyszy nam przy każdym spotkaniu integracyjnym. Nasz zespół współpracuje i jest wspierany przez Forum Inicjatyw Twórczych w Parzęczewie, którego muzycy uczą nas śpiewu. Zespół posiada w swoim repertuarze pieśni stworzone przez lokalnych twórców oraz własne kompozycje. Są to pieśni opowiadające o rozmaitych okolicznościach życia codziennego, mocno związane z lokalną kulturą wiejską Śniatowej i Parzęczewa.





Zespół prezentując tak bogaty repertuar podczas wydarzeń kulturalnych zapewnia trwałość śpiewaczej tradycji regionu oraz ukazuje piękno ludowych przyśpiewek szerszej publiczności. Jest to też doskonała okazja do promowania zarówno naszego Ośrodka jak i gminy Parzęczew. Podczas występów nie zawsze mogą nam towarzyszyć profesjonalni muzycy, w związku z tym powstała idea zrealizowania projektu pn. „Wydanie śpiewnika regionalnego wraz z płytą CD”. Jest to pierwsza tego typu publikacja na terenie gminy Parzęczew. Przekazywane dotychczas ustnie z pokolenia na pokolenie teksty piosenek zostały zebrane i zapisane w tym śpiewniku. Wydanie płyty z podkładami muzycznymi również jest sposobem na zachowanie dorobku lokalnych twórców. Niech śpiewnik i płyta służą przy spotkaniach integracyjnych ludziom, którzy lubią się bawić przy śpiewie i muzyce.

Elżbieta Gieraga

Prezes Stowarzyszenia
Wiejski Ośrodek Kultury w Śniatowej





Siedziba
Stowarzyszenia
„Wiejski
Ośrodek
Kultury
w Śniatowej”



Zespół śpiewaczy
działający przy
„Wiejskim
Ośrodku
Kultury
w Śniatowej”





Występ zespołu
podczas
Parzęczewskiego
Festynu
Rodzinnego,
lipiec 2019



Jubileusz
10-lecia
działalności
„Wiejskiego
Ośrodka
Kultury
w Śniatowej”,
listopad 2016

